

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 26 (1377) • 5 lipca 2018 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Większość uczestników promocji to stali bywalcy corocznych spotkań z „Przyrodnikiem”.
Fot. K. Heczko

PRZYRODNIK ŹRÓDŁEM POSZUKIWANIA NOWYCH LEKTUR

Grono osób świadomych konieczności ochrony natury i wiernych czytelników „Przyrodnika Ustrońskiego” co roku w czerwcu wyczekuje na nową edycję tego wartościowego wydawnictwa, które ukazuje się pod auspicjami Ustrońskiego Klubu Ekologicznego. W tym roku mamy okazję zapoznać się z 17. edycją, opracowaną graficznie i wydaną, podobnie jak poprzednie numery, przez Kazimierza Heczko. Redaktorzy, a zarazem autorzy prowadzący ten rocznik od początku to: Zygmunt Białas, Aleksander Dorda, Gustaw Michna i Leon Mijał.

Periodyk, ukazujący się od 2002 r., stara się przyczynić do zmiany myślenia czytelnika o przyrodzie, konsekwentnie

przedstawiając różne aspekty oddziaływania człowieka na środowisko, zarówno

(cd. na str. 4)

Na sesji 21 czerwca kolejny raz pojawił się temat basenu, który, zdaniem przewodniczącego Kluza, powinien łączyć, a nie dzielić.

[Więcej na str. 2 i 12](#)

Uroczystość pogrzebowa odbyła się 21 czerwca w kościele ewangelicko-augsburskim ap. Jakuba Starszego w Ustroniu. Prowadzący ceremonię żałobną ks. Dariusz Lerch podkreślił, iż w egzystencji każdego człowieka ważny jest fundament.

[Więcej na str. 6](#)

W XXI wieku aktywność wyborcza ustroniaków spadła i była niższa niż krajowe tendencje. Jednak nie czas na analizy, czas na aktywność.

[Więcej na str. 10](#)

Co prawda początek wakacji nie rozpieszcza pogodą, jednak mimo to na Czantorii królowały typowo letnie smaki.

[Więcej na str. 12](#)

Kiedyś w Ustroniu był świetny turniej o nazwie Beton. Od kilku lat nie organizowano jednak żadnych rozgrywek. Dlatego teraz nastąpiła próba reaktywacji ustrońskiej koszykówki.

[Więcej na str. 13](#)

NASZ MISTRZ ŚWIATA

W Basenowych Mistrzostwach Świata AIDA w Belgradzie, które zakończyły się 29 czerwca, wzięło udział 125 zawodników z całego świata, a wśród nich ustroniak Mateusz Malina, który trzeci raz z rzędu obronił tytuł mistrza świata w nurkowaniu bez płetw na wstrzymanym oddechu.

Po finale Mateusz Malina mówił, że jest szczęśliwy, bo trzeci raz z rzędu zdobył mistrzostwo świata w swojej koronnej dyscyplinie i dodatkowo przepłynął najdłuższy w historii dystans bez płetw na basenie olimpijskim i to z zapasem. Dodawał, że ten start po raz kolejny udowodnił, że limity są tylko w naszych głowach.

Utytułowany mieszkaniec naszego miasta, na co dzień pracujący i trenujący w Krakowie, startował we wszystkich trzech dyscyplinach freedivingu baseno-

wego - wstrzymanie oddechu na czas, pływanie bez płetw oraz pływanie w płetwie, i jako jedyny zawodnik mistrzostw zdobył w każdej z nich medal.

Mateusz Malina, można powiedzieć, jest pionierem freedivingu w naszym kraju, a na pewno pierwszym Polakiem odnoszącym tak wielkie sukcesy w dyscyplinie sportu, która wciąż zyskuje na popularności. Niektórzy komentatorzy

(dok. na str. 16)



Mateusz Malina został mistrzem świata, ale znakomicie spisała się cała kadra narodowa. Polacy przywieźli z mistrzostw 7 medali - 3 złote, 2 srebrne i 2 brązowe.
Fot. AIDA

PROJEKT PONAD PODZIAŁAMI

Ostatnia przed wakacyjną przerwą sesja Rady Miasta Ustroń odbyła się 21 czerwca, niewykluczone jednak, że np. w związku z ogłoszeniem terminu wyborów samorządowych 2018, radni będą musieli się spotkać i podjąć stosowne uchwały. Jeśli nie, kolejne obrady odbędą się we wrześniu.

Sesję prowadził przewodniczący RM Artur Kluz, który poinformował o obecności 13 radnych oraz przywitał prezesów – Przedsiębiorstwa Komunalnego Ustroń Alojzego Sikorę, Kolei Linowej Czantoria Zbigniewa Kufreja oraz Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Ustroniu Przemysław Korcz. Szefowie spółek miejskich złożyli sprawozdania z działalności firm i plany na przyszłość. Radni nie mieli uwag ani pytań na temat tych informacji (fragmenty przedstawimy w kolejnych numerach).

Informację na temat postępów prac nad obiektem rekreacyjnym z basenem przedstawił burmistrz Ireneusz Szarzec:

– W listopadzie i grudniu 2017 roku Rada Miasta podjęła uchwały o utworzeniu spółki komunalnej „Termy Ustroń”, która ma się zająć realizacją budowy obiektu basenowego w rejonie ulic Cieszyńska-Stawowa przy Szkole Podstawowej nr 2. Od tego czasu trwają intensywne prace związane z przygotowaniem warunków pracy tej spółki, przede wszystkim ze sprawami działek, które miałyby być przedmiotem aportu i późniejszej docelowej realizacji tejże inwestycji. Mamy tutaj pewne nie do końca wyjaśnione sprawy, ale myślę, że jesteśmy na dobrym etapie, bo dokonano wyceny działek, które dzisiaj będą przedmiotem obrad. Sprawa z potencjalną zamianą działki z Parafią Ewangelicko-Augsburską w Ustroniu nie jest do końca wyjaśniona. Wątpliwości ze strony Parafii budzi wysokość podatku VAT. Z naszej strony ten VAT był oczywisty, natomiast interpretacja Krajowej Izby Podatkowej jest jednoznaczna i Parafia, mimo że nie jest płatnikiem VAT, powinna nawet przy zamianie zapłacić podatek. To wydłużyło cały proces. Druga sprawa to wydzielenie działki i tu czekamy na ostateczne podziały geodezyjne, żeby móc zlecić wycenę i wyłączyć w części z zarządu szkoły tą działkę, która przylega do działek, które będą dzisiaj przedmiotem aportu. W międzyczasie zostały poczynione przygotowania związane ze skomunikowaniem terenu, została opracowana koncepcja połączenia z ul. Cieszyńską. W części prowadzi ona przez działki pana Mężyka, więc odbyło się spotkanie z właścicielem, uzgodniliśmy wstępne założenia i warunki przebiegu potencjalnej drogi i ten temat jest również przygotowany. 25 maja został podpisany akt notarialny powołania Spółki „Termy Ustroń” w Ustroniu w kancelarii notarialnej notariusza Piotra Szalboty, a 7 czerwca odbyło się pierwsze nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, które m.in. powołało Radę Nadzorczą w składzie: Michał Kulewicz

– przewodniczący, Anna Sidzina-Landowska – zastępca przewodniczącego i Maria Sikora – członek. Rada Nadzorcza wspólnie z mną prowadzi teraz rozmowy związane z wyłonieniem kandydata na prezesa. To nie są łatwe rozmowy, ale mam nadzieję, że przyniosą skutek. W sytuacji, kiedy kandydat, który złożył wstępną deklarację, potwierdzi ostatecznie swoją gotowość, rada dokona wyboru i na najbliższych sesjach będziemy mogli przedstawić dalsze prace. Prawdę mówiąc, miałem nadzieję, że już dzisiaj prezes zreferuje, to co ja i przedstawi swoją koncepcję dalszej pracy, natomiast nie udało się jeszcze z pewnych formalnych względów doprowadzić do jego wyłonienia. Aczkolwiek zakładamy też wariant pesymistyczny i jeśli rozmowy się nie udają, będziemy musieli poszerzyć poszukiwania w formule prawdopodobnie jakiegoś konkursu, tak żeby spółka mogła już pełną parą przystąpić do realizacji zadań. Pierwszymi tematami, jakie spółka miałaby przygotować, to aktualizacja koncepcji basenu, aktualizacja w szerokim kontekście, a drugim przygotowanie montażu sposobu finansowania tego przedsięwzięcia. Na dzisiaj mamy zabezpieczone środki na opłacenie aportu działek, na funkcjonowanie spółki do końca roku i na te dwie analizy, które są niezbędne – biznesplan i program funkcjonalno-użytkowy, który pozwoliłby ubiegać się już o konkretny finansowy montaż tego przedsięwzięcia. Do pełnego szczęścia brakuje nam prezesa, który może rozpocząć już swoje działania i będzie składał sprawozdania na kolejnych radach, wskaże też, co będzie potrzebne ze strony gminy, żeby ta inwestycja mogła funkcjonować.

Następnie do radnych zwrócił się A. Kluz:

– Ja ze swojej strony chciałbym podziękować Radzie Miasta za to, co już zrobiliśmy. Tak właściwie Rada to, co mogła

(dok. na str. 12)

SEANSE W KINIE ZDRÓJ

W wakacje seanse dla dorosłych odbędą się 13, 27 lipca oraz 10 i 24 sierpnia o godz. 18.30. Poranki dla dzieci – 15 lipca i 29 lipca o godz. 10.30. Bilety: normalne – 7 zł, ulgowe – 5 zł. O repertuarze będziemy informować w kolejnych numerach GU. Kino mieści się w tym samym miejscu, co kiedyś, w budynku Uzdrowskiego Instytutu Zdrowia na Zawodziu.

APOSTOŁOWIE SŁOWIAN

Kolejny wykład z cyklu comiesięcznych Spotkań Historycznych w Ustroniu odbędzie się w ramach XIV Festiwalu Ekumenicznego. Organizatorzy zapraszają 13 lipca (piątek) do Czytelni Katolickiej na godz. 17.00. Wykład Elżbiety i Andrzeja Georgów połączony z prezentacją fotograficzną będzie nosił tytuł: „Cyril i Metody Apostołowie Słowian. *Domysł śledzeniu podany; Goście Piasta mogli być Cyril i Metody, apostołowie Słowian*” – w 290-lecie ogłoszenia rozprawy Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, jako temat badań nadal aktualny...”.

to i owo z okolicy

Pełniący dotąd obowiązki komendanta Komisariatu Policji w Wiśle, podkom. Tomasz Domagała, został mianowany szefem tegoż komisariatu. Zastępcą została asp. sztab. Ilona Oleszczuk.

* * *

W dolinie Jatnego w Brennej stał kiedyś folusz, czyli war-

sztat do wyrobu sukna. Koło wodne i dwa ciężkie młoty były tam jeszcze po wojnie. Przeniesiono je, jako zabytki, do skansenu w chorzowskim Parku Kultury.

* * *

Jednostki OSP w gminie Strumień otrzymały nowy sprzęt ratowniczy. Są to cztery defibrylatory i sześć zestawów składających się z torby medycznej, deski ortopedycznej, zestawu szyn Kramera, zestawem do tlenoterapii i deski ortopedycznej pediatricznej. Dofinansowanie pochodziło z ministerialnego Funduszu Sprawiedliwości. Gmina pokryła 1 procent kosztów.

Wiślańscy radni nie przegłosowali uchwały dotyczącej obniżenia - zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów – uposażenia burmistrza miasta. Uznali, że nie widzą takiej podstawy, bo burmistrz bardzo dobrze wypełnia swoje obowiązki. W przypadku podjęcia uchwały gospodarz miasta miałby wynagrodzenie zasadnicze o 1602 zł mniejsze.

* * *

Radni Chybia, dla odmiany, podjęli uchwałę o zmniejszeniu zarobków wójta o 1140 zł. Dotąd jego uposażenie wynosiło 11 320 zł, natomiast od lipcowej wypłaty będzie to 10 180 zł brutto miesięcznie.

Brenna zawdzięcza swe powstanie starszym od niej Górkom. Zachowała się pisemna wzmianka o wsi z 1490 roku. W XVI wieku Brenna miała młyn, karczmę, były też stawy rybne, a przede wszystkim huta szkła.

* * *

W centrum Wisły prezentowana jest plenerowa wystawa w setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Ekspozycja usytuowana na skwerze w sąsiedztwie sali gimnastycznej zawiera fotografie dawnej Wisły i dokumenty archiwalne oraz sylwetki ludzi zaangażowanych w przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Polski. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Edeltrauda Charlamów zd. Paterek	lat 80	ul. Jaśminowa
Elżbieta Cholewa zd. Chwastek	lat 85	ul. Spokojna
Emil Cudzych	lat 80	ul. 3 Maja
Hermína Dryjak zd. Ośliżłok	lat 95	ul. Sztwírtńi
Jadwiga Grendowicz zd. Kopacz	lat 85	ul. Szeroka
Bronisława Konieczna zd. Husar	lat 92	ul. Porzeczkowa
Karol Ogrocki	lat 80	ul. Leśna
Jan Łabuz	lat 80	ul. Źródłana
Wanda Palaszyńska zd. Śliwka	lat 85	ul. Manhattan
Emilia Polok zd. Sikora	lat 80	ul. Krzywanić
Emilia Raszyk zd. Kurzok	lat 85	ul. Wczasowa
Tadeusz Szkaradnik	lat 91	ul. Skowronków

* * *

LATO Z KSIĄŻKĄ

Tegoroczna edycja ustróńskiego „Lata z książką” rozpocznie się 13 lipca, kiedy to na rynku będą gościć pisarze i dziennikarze: Joanna Jurgała-Jureczka, Agnieszka Lis, Bogusław Chrabota i Piotr Gociek. 14 lipca natomiast o miłości, przyciąganiu i przyjemności opowiedzą Karolina Wilczyńska, Krystyna Mazurówna, Elżbieta Rodzeń i Natalia Sońska. 15 lipca, w ostatni dzień „Lata z książką”, na rynku pojawi się Pan Pierdziółka, a na zakończenie tegorocznej edycji – Bogdan Rymanowski. W trakcie tych trzech dni swój kącik zabaw oraz pogadanek będą miały dzieci. Spotkania z gośćmi rozpoczynają się od 16:00, a strefa dziecięca – od 10:00.

* * *

POPOŁUDNIE MUZYCZNE NA RYNKU

8 lipca o godz. 17.00 najpiękniejsze melodie świata wykona zespół Art Music Trio w składzie: Janusz Korczyk – akordeon, Arkadiusz Wiech – gitara, Jarosław Mitoraj – gitara basowa.

* * *

ZABAWA ŚWIĘTOJAŃSKA W DOBCE

Tradycyjnie na polu biwakowym Nadleśnictwa Ustrów w Dobce odbędzie się Zabawa Świętojańska bez Alkoholu, organizowana przez Ustróńskie Stowarzyszenie Trzeźwości Klub Abstynenta „Rodzina”, Skoczowskie Stowarzyszenie Abstynentów Klub „Jonasz” oraz Cieszyńskie Stowarzyszenie Klub Abstynentów „Familia” w Cieszynie. 8 lipca o godz. 15 na wszystkich chętnych czekać będzie miłe towarzystwo, muzyka, domowe ciasta, napoje. Działać będzie również ciesząca się zawsze dużym powodzeniem strzelnica.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Krystyna Rymorz lat 68 ul. Kasprowicz

26/2018/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustrów
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustrów 33 856-38-10
33 854-34-13

Straż Pożarna Polana 33 854-59-98

Wodociągi 33 854-34-96
33 854-22-44

Przedsiębiorstwo
Komunalne 33 854-35-00
Straż Miejska 33 854-34-83
604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991
33 857-26-00

Pogotowie Gazowe 992

PGNiG 32 391-23-03

Kominiarz 33 854-37-59
602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

STRAŻ MIEJSKA

25 VI 2018 r.
Interwencja przy ul. Szpitalnej w sprawie padniętej sarny. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

25 VI 2018 r.
Interwencja przy ul. Lipowskiej w sprawie potraconego i padniętego lisa. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

26 VI 2018 r.
Straż miejska prowadzi wzmożone kontrole parków miejskich, placów zabaw dla dzieci i boisk przyszkolnych.

27 VI 2018 r.
Przeprowadzono kontrolę wywozów odpadów komunalnych w punktach handlowych przy ul. Grażyńskiego.

1 VII 2018 r.
Dwie interwencje w sprawie padniętych zwierząt - na ul. Malinowej znaleziono padniętą kunę, a na ul. Skoczowskiej padniętego kota. Zwierzęta zostały zabrane do utylizacji. (aj)

OPERETKA I JEJ ZACZAROWANY ŚWIAT

Wielbicieli arii operetkowych mamy w naszym mieście wielu. I to dla nich oraz licznie odwiedzających Ustrów turystów i mieszkańców okolicznych miasteczek organizujemy letnie spotkanie z sympatycznymi, poznańskimi, łódzkimi - a w tym roku także ukraińskimi - śpiewakami i tancerzami. Będą to: Emilka Zielińska, Tatiana Bonder, Bartosz Kuczyk, Mirosław Niewiadomski i Vladimir Holkin. Śpiew artystów przeplatany będzie występami znakomitej tancerki Mariny Ostapei oraz poznańskiej pary baletowej w walcu, tangu, poleczce, czardaszu czy tańcu flamenco, co zawsze przydaje koncertowi lekkości.

Wszystkich wielbicieli operetki, musicalu i tańca zapraszam zatem 14 lipca o godz. 18.00 do ustróńskiego amfiteatru. Bilety w cenie 30 zł można nabyć w Miejskiej Informacji Turystycznej na rynku (tel. 33 854 26 53), MDK „Prażakówka” (tel. 33 854 29 06) oraz w dniu koncertu w kasach amfiteatru.

Barbara Nawrotek - Źmijewska
dyrektor MDK „Prażakówka”
w Ustroniu

26/2018/3/R

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW

881-40-40-50



26/2018/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustrów, Rynek 3,
tel.: 573 990 666
ustron@mea-travel.pl



Lato 2018
już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl

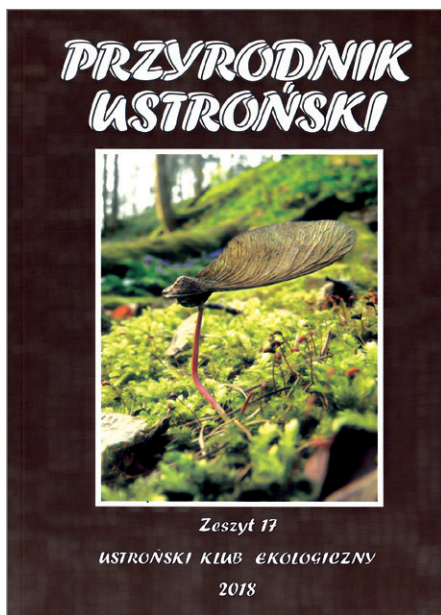
PRZYRODNIK ŹRÓDŁEM POSZUKIWANIA NOWYCH LEKTUR

(cd. ze str. 1)

te o negatywnych dla środowiska konsekwencjach, jak i te mające na celu jego zachowanie i odtwarzanie.

W piątek, 29 czerwca zainteresowani przybyli do RLOEE „Leśnik” w Jaszowcu, który tradycyjnie gości miłośników „Przyrodnika”. Prezes UKE Krystian

prezentacja multimedialna przedstawiała wybrane przez promotora książki, wraz z cytatami, które druzgocąco uzmysławiały nam, że my – obecni mieszkańcy Ziemi, a zwłaszcza krajów cywilizowanego świata, jesteśmy totalnymi hipokrytami nie działającymi na rzecz dobrodziejstwa



A. Dorda autorem zdjęcia na okładce i jako promotor.

Szymanek powitał zgromadzonych i przekazał prowadzenie spotkania Małgorzacie Węgiełek, a ta z kolei poprosiła o promocję nowej edycji Aleksandra Dorę, wybornego znawcę problematyki przyrodniczej i prelegenta, który swoimi atrakcyjnymi i intrygującymi wystąpieniami potrafi oczarować wszystkich słuchaczy. Promotor nie omawiał opracowań, lecz odwołując się do interesującej nas problematyki lokalnej zawartej w „Przyrodniku”, ukazał zagadnienia ekologiczne w skali ogólnoświatowej. Znakomita i przejmująca

naszej planety, których „porwał niekończący się strumień wiecznego teraz”.

Po promocji wystąpiła Radosława Radziwończyk-Gabryś z Kalet zachęcająca do przyjazdu rowerem do swej miejscowości na grzybobranie. Następnie Nadleśnictwo Ustron przedstawiło prezentację multimedialną urokliwych jesiennych krajobrazów.

Lekturę dwudziestu pięciu artykułów rozpoczyna, w ramach cyklu „Sylwetki”, wspomnienie o zmarłym w tym roku artyście Bogusławie Heczko, którego

prace nieraz ozdabiały wydawnictwo. Warto zaznaczyć, że opracowania zawarte w książce dotyczą nie tylko problematyki ustronskiej, lecz również sąsiednich miejscowości.

Spotkaniu towarzyszył koncert instrumentalny w wykonaniu saksofonistki Joanny Stasińskiej, której akompaniował Maciej Musiał. Prezentując utwory Zbigniewa Wodeckiego oraz wiele innych popularnych melodii, artyści wystąpili dwukrotnie rozpoczynając i kończąc spotkanie.

„Przyrodnik” można nabyć w Galerii na Rynku.

Na prośbę wielu osób zainteresowanych wybranymi przez Aleksandra Dorę publikacjami wymieniamy wszystkie, zachęcając do lektury:

1. Lars Mytting, Porąb i spal. Wszystko co mężczyzna powinien wiedzieć o drewnie.

2. Maciej Zaremba Bielawski, Leśna mafia.

3. Peter Wohlleben, Sekretne życie drzew.

4. David Haskell, Ukryte życie lasu. Rok podglądania natury.

5. Eric Baratay, Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii.

6. Andrzej G. Kruszewicz, Hipokryzja. Nasze relacje ze zwierzętami.

7. Edward O. Wilson, Pół Ziemi. Walka naszej planety o życie.

8. Vaclav Smil, Tworzenie bogatego świata. Perspektywy w przemyśle, ekonomii, środowisku.

9. Edwin Bendyk, Urszula Papajak, Marcin Popkiewicz, Michał Sutowski, Polski węgiel.

10. Naomi Klein, To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat.

11. Marcin Popkiewicz, Świat na rozdrożu.

12. Marcin Popkiewicz, Rewolucja energetyczna. Ale po co?

13. Charles Montgomery, Miasto szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie zmieniając nasze miasto.

14. Paweł Zarzyński, Krzysztof Borkowski, Robert Tomasiak, Drzewa Polski. Najgrubsze-najstarsze-najsłynniejsze.

Lidia Szkaradnik

GROŹNY BARSZCZ SOSNOWSKIEGO

Barszcz Sosnowskiego pochodzi z rejonu Kaukazu, skąd został przeniesiony do środkowej i wschodniej części Europy, gdzie stał się rośliną inwazyjną i rozprzestrzenił na rozległych obszarach. Gatunek okazał się przybyszem bardzo kłopotliwym, gdyż w szybkim tempie zaczął się rozprzestrzeniać spontanicznie. Jest to agresywna roślina inwazyjna, niezwykle trudna do zwalczania.

Z uwagi na występujący na terenie Miasta Ustron Barszcz Sosnowskiego, w szczególności wzdłuż rzeki Wisły, należy zachować ostrożność w kontakcie

z tą rośliną. Zawarte w niej substancje stanowią zagrożenie dla zdrowia ludzi. Związki te, w kontakcie ze skórą i w obecności światła słonecznego, mogą powodować oparzenia II i III stopnia.

Miasto Ustron od kilku lat zleca usuwanie Barszczu Sosnowskiego z nieruchomości będących własnością gminy Ustron.

W przypadku stwierdzenia przez właściciela nieruchomości obecności w.w. rośliny na swojej działce, należy usunąć ją korzystając z usług wyspecjalizowanych firm.



Zdaniem Burmistrza

O działaniach antysmogowych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

Jesteśmy co prawda w środku sezonu letniego, ale nie ustajemy w działaniach na rzecz czystego powietrza. Jest ono sprawą dla nas niezwykle istotną, zwłaszcza w kontekście złożonych właśnie dokumentów, wnioskujących o przedłużenie ważności operatu uzdrowskiego na kolejne 10 lat.

W tym roku jako miasto realizujemy 8. edycję dopłat do wymiany źródeł ogrzewania, obecnie podpisywanych jest 120 kolejnych umów. Wciąż też szukamy nowych źródeł wsparcia dla kolejnych osób, bo zainteresowanie takimi programami jest bardzo duże.

Z Ustrońskim Alarmem Smogowym rozmawiamy nie tylko o wymianie kotłów, ale również o innych działaniach, które powinny być podjęte w celu poprawy jakości naszego powietrza. I tutaj niezwykle ważną sprawą jest inwentaryzacja potrzeb w tym zakresie na terenie całego miasta. Właśnie z Alarmem oraz z ustrońskimi kominiarzami podjęliśmy inicjatywę, by w okresie jesiennym sprawdzić, jak dużo jeszcze użytkowanych jest pieców najstarszej generacji, ile osób ma zamiar wymienić kocioł, ilu z pewnością na to nie stać. Chcę podkreślić, że nie będą to kolejne kontrole, ale sprawdzenie, czego nam potrzeba, by wyeliminować zjawisko smogu w Ustroniu. Na podstawie zebranych informacji, udzielanych dobrowolnie w formie ankiet, będziemy mogli opracować plan działania na następne lata, przygotować kolejne edycje wymiany źródeł ciepła.

Obowiązująca uchwała sejmiku województwa śląskiego zakazuje używania mułu i flotu, ale także wilgotnego drewna, o czym nie wszyscy pamiętają. Zapisy uchwały obowiązują przez cały rok, także w lecie, gdy raczej nie ogrzewamy domów, ale niektórzy właściciele domów np. ogrzewają wodę. Dokuczliwe dymy są szczególnie irytujące, gdy odpoczywamy w ogrodzie lub na tarasie, a widzą to i czują to nie tylko nasi mieszkańcy, ale także turyści, którzy płacą za wypoczynek w górach i wnoszą opłatę uzdrowską.

Warto też przypomnieć, że wspomniana uchwała nakłada na nas obowiązek wymiany starych pieców, których eksploatacja rozpoczęła się przed 1 września 2017 roku. Najspóźniej, bo do 1 stycznia 2022 r. trzeba wymienić instalacje eksploatowane powyżej 10 lat od daty ich produkcji lub nieposiadających tabliczki znamionowej. Termin 1 stycznia 2024 r. dotyczy instalacji eksploatowanych od 5 do 10 lat od daty ich produkcji, 1 stycznia 2026 r. instalacji eksploatowanych w okresie poniżej 5 lat od daty ich produkcji, a 1 stycznia 2028 r. instalacji spełniających wymagania w zakresie emisji zanieczyszczeń określonych dla klasy 3. lub klasy 4. według normy PN-EN 303-5:2012.

Spisała: (mn)



KINO REAKTYWACJA

Wśród obiektów, atrakcji, których brakuje w Ustroniu, mieszkańcy i turyści wymieniali kino. Od 29 czerwca już nie muszą, bo po 8 latach przerwy w kinie „Zdrój” odbył się seans filmowy. Miejsce jest to samo, nazwa kina też, a budynek na Zawodziu, w którym się mieści, nosi obecnie nazwę - Uzdrowski Instytut Zdrowia.

W miniony piątek wieczór w Ustroniu można było spędzić w kinie. I wielu z tej okazji skorzystało, wybierając się na film Jana Jakuba Kolskiego pt. „Serce, Serduszek” ze wspaniałymi rolami Julii Kijowskiej, Marcina Dorocińskiego, Borysa Szyca i Mai Komorowskiej.

Przed projekcją odbyło się spotkanie z producentem filmu, członkiem Europejskiej Akademii Filmowej – Wiesławem Łysakowskim, współtwórcą takich obrazów jak: „Chce się żyć”, „Prosta historia o miłości” czy „Wenecja”. Gościa oraz widzów przywitała gospodyni obiektu – szefowa Uzdrowskiego Instytutu Zdrowia oraz wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia „Projekt Ustron”, które to instytucje stoją za reaktywacją kina. Obecny był też prezes „Projektu Ustron” Przemysław Korcz. Zgodnie podkre-

ślano, że promocja kultury, wspieranie lokalnych inicjatyw społecznych oraz tworzenie centrum wymiany poglądów i informacji to idee, które są bliskie członkom i które stowarzyszenie chce wcielać w życie.

Na razie kino nie będzie miało stałego repertuaru, ale w najbliższym czasie czeka nas kilka seansów. Powodzenie tego przedsięwzięcia zależy nie tylko od organizatorów i twórców, ale też od mieszkańców i wczasowiczów, którzy nie inaczej, tylko swoją obecnością na widowni pokażą, że kino w Ustroniu jest potrzebne.

W weekend oraz w poniedziałek i we wtorek Stowarzyszenie zorganizowało dodatkowo przejazdy ciuchcią na Zawodzie, dowożąc w ten sposób małych i większych kinomanów na filmy. (mn)



W niedzielny chłodny i deszczowy wieczór do amfiteatru przybyły tłumy, zapelniając ten obiekt niemal do ostatniego miejsca, by wysłuchać koncertu znanego muzyka pop i country Mariusza Kalagi, spopularyzowanego przez telewizję i radio Silesia. Jego przeboje jak „Róża czerwona”, „Teraz jesteś tylko moja”, „Już zamknąłem serca drzwi” i wiele innych, przeplatane anegdotami i dowcipami urzekły wszystkich wielbicieli muzyki i oklaskom nie było końca. Fot. L.Szkaradnik

WSPOMNIENIE O „PALENICKIM”



Marek Nejman – dziennikarz, pisarz, współtwórca bajek dla dzieci, w recenzji 20 tomu „Pamiętnika Ustrońskiego” napisał między innymi: „Każdy z nas chce pozostawić po sobie trwały ślad. Bez niego życie trochę traci sens”.

Do grona osób, które taką właśnie maksymę wyznawały, należał zmarły 18 czerwca 2018 r. w Szpitalu Śląskim w Cieszynie śp. **Władysław Majętny**, który odszedł do wieczności w wieku 93 lat.

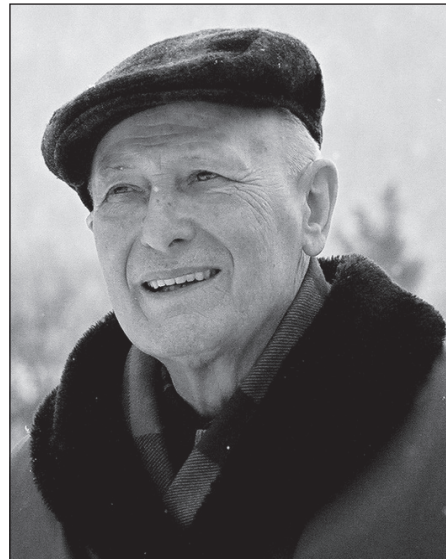
Urodził się 7 października 1924 r. w Hażlachu jako syn rolnika Jerzego i Marianny z domu Bujok. 65 lat temu ożenił się z Anną Lipowczan. Z tego związku przyszło na świat troje dzieci: Maryla, Barbara i Jerzy. W 2009 r. został wdowcem.

W Hażlachu ukończył siedmioklasową szkołę powszechną. Edukację kontynuował w Cieszynie, lecz przerwał ją wybuch II wojny światowej. Od 1943 r. przebywał w Polskich Siłach Zbrojnych we Francji, gdzie dokończył średnie wykształcenie. Pod koniec 1947 r. powrócił przez Anglię do Polski, podejmując pracę w Katowicach. Po nostryfikacji świadectwa zdał egzamin do Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. W trakcie

studiów przeniósł się wraz z uczelnią do Olsztyna, którą ukończył w 1952 r., uzyskując tytuł inżyniera przetwórstwa mleczarskiego. Pracę zawodową rozpoczął w Dzierżoniowie. W połowie lat 50. zamieszkał w Ustroniu Polanie przy ul. Chabrów i od tego czasu rozpoczęła się jego aktywna działalność na rzecz społeczności lokalnej tej dzielnicy, która ma mu dużo do zawdzięczenia. W drugiej połowie lat 60. jako wiceprzewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły nr 3 przyczynił się do rychłego wzniesienia budynku Szkoły Podstawowej nr 3 oraz Domu Nauczyciela przy tejże placówce. Przez 19 lat (1985-2004) był przewodniczącym najpierw Komitetu Osiedlowego, a później Zarządu Osiedla w Ustroniu Polanie. Dzięki jego staraniom zrealizowano szereg prac inwestycyjno-remontowych w tej dzielnicy.

Do 1983 r., czyli do czasu przejścia na zasłużoną emeryturę, pracę społeczną łączył z obowiązkami zawodowymi. Przez wiele lat pełnił funkcję prezesa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Skoczowie. Równoległe od 1967 r. był wykładowcą przedmiotów zawodowych, a później kierownikiem ośrodka i komisji egzaminacyjnej przy Serowarskim Ośrodku Szkoleniowym w Bażanowicach. Pracując zawodowo związał się z Naczelną Organizacją Techniczną (NOT). Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego NOT.

Był długoletnim członkiem Towarzystwa Miłośników Ustronia. Publikował w „Pamiętniku Ustrońskim”, „Kalendarzu Ustrońskim”, „Kalendarzu Cieszyńskim” oraz w „Gazecie Ustrońskiej”, często pod pseudonimem Palenicki. Spod jego pióra wyszło kilkanaście artykułów o tematyce historycznej i biograficznej oraz kilkadziesiąt tekstów pisanych gwarą cieszyńską, dotyczących głównie dawnej ludowej obrzędowości mieszkańców naszego regionu. Wydał też kilka książeczek z opowiadaniem gwarowymi. Współpracował z redakcją „Słownika gwarowego Śląska



Cieszyńskiego”, z Muzeum Ustrońskim im. J. Jarockiego oraz ze Szkołą Podstawową nr 3 przy organizacji Dni Regionalnych.

Za tak bogatą działalność zawodową i społeczną został odznaczony między innymi Brązowym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2006 r. otrzymał Laur „Srebrnej Cieszyńki”.

Uroczystość pogrzebowa odbyła się 21 czerwca br. w kościele ewangelicko-augsburskim ap. Jakuba Starszego w Ustroniu. Prowadzący ceremonię żałobną ks. Dariusz Lerch podkreślił, iż w egzystencji każdego człowieka ważny jest fundament – gwarant stabilności. Życie to budowa, którą można tworzyć na niepewnym, kruchym piasku lub twardej, stabilnej skale. Do każdego z nas należy wybór. Ziemska wędrówka zmarłego prowadzona i oparta była na trwałym, niezmiennym fundamencie, co wyrażało jego dobre i prawe życie. Jako powszechnie znanemu i szanowanemu obywatelowi Ustronia należą się słowa podziękowania za świadectwo godnego bytu, troskę o ludzi i swoją małą ojczyznę.

Spoczął na miejscowym cmentarzu ewangelickim w grobie rodzinnym, a na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili go licznie zebrani ustrońscy na czele z rodziną, przedstawicielami samorządu i stowarzyszeń kulturalnych, chcący oddać ostatni hołd jego zacnej pamięci.

Zaprzyjaźniona po piórze z Władysławem Majętnym ustrońska poetka Wanda Mider tak napisała:

„Ptak niech ci pieśniczki nad mogiłą śpiewa,
A wiatr swym poszumem do taktu przygrywa.
Niech cię do snu ukołysze od Czantorii
wichru lkanie
I niech ta ustrońska ziemia da ci wieczne
spoczywanie...”

W imieniu TMU
Bożena Kubień, Elżbieta Sikora



POTRZEBA MODERNIZACJI

Ustrońska oczyszczalnia ścieków wymaga gruntownej modernizacji. Według projektu opracowanego w 2016 roku jej koszt całkowity wyniesie 25 mln zł. – Ten projekt i ta koncepcja z 2016 roku jest przez nas zaakceptowana i jesteśmy skłonni, aby w takiej formie to wszystko przebiegało – mówił Dawid Cieślarski, kierownik oczyszczalni.

Największa oczyszczalnia ścieków na naszym terenie znajduje się w Ustroniu. Mniejsze funkcjonują w Chybiu, Cisownicy, Wiśle i Strumieniu. Wszystkie podlegają Wodociągom Ziemi Cieszyńskiej. Praca w oczyszczalniach wykonywana jest systemem czterozmianowym, 24 godziny na dobę, podczas której obiekty przyjmują ok. 8 tys. m³ ładunków.

– Oczyszczalnia składa się z części mechanicznej i biologicznej. W tej pierwszej zatrzymujemy zanieczyszczenia stałe, które nazywamy skrętkami i piaskiem. W tej drugiej związki biogenne azotu i fosforu są usuwane przez środowisko mikroorganizmów, nie używamy w tym przypadku żadnej chemii – tłumaczyła Beata Nogowczyk-Mitrega, kierownik oczyszczalni ścieków w Wiśle. – Chemii używamy jedynie do strącania fosforu. Ubocznym zaś efektem tego procesu jest wytwarzanie osadów i biogazu, który wykorzystujemy do podgrzewania ciepłej wody użytkowej.

Do oczyszczalni przychodzą uczniowie szkół podstawowych. Jeszcze do niedawna wycieczki takie były oprowadzane po całym obiekcie, jednak ze względu na to, że istnieje ryzyko biologicznego stężenia odpadów, w których są bakterie, kierownicy oczyszczalni wraz z Miastem doszli do wniosku, że lepiej ograniczać kontakt dzieci z tym środowiskiem w zamian pokazując im proces oczyszczania odpadów w formie animacyjnej.

– W bajce przedstawiona jest zanieczyszczona kropelka wody, która niesie ze sobą różne materiały biologiczne. Kropelka przechodzi przez proces oczyszczania. Właśnie ta bajka bardzo interesuje uczniów – stwierdza Nogowczyk-Mitrega. – Uczulamy też na to, aby nie wrzucać do kanalizacji odpadów stałych typu patyczki do uszu, waciki czy inne tego typu rzeczy. Takie odpady zatykają pompy, a oczyszczalnia ich nie oczyści. Pracownicy muszą to usuwać, co wiąże się z niemałymi kosztami.

W OCZEKIWANIU NA UNOWOCZEŚNIENIE

Podczas kwietniowej sesji Rady Miasta omawiano temat zmodernizowania oczyszczalni ścieków w Ustroniu. Radni byli zgodni co do tego, że taki krok jest potrzebny, nie wiadomo jednak, w jaki sposób będzie on realizowany. Całkowity koszt modernizacji ma wynieść 25 mln zł.

– Ten projekt i ta koncepcja z 2016 roku jest przez nas zaakceptowana i jesteśmy skłonni, aby w takiej formie to wszystko przebiegało. Inwestycjami zajmuje się jednak Urząd Miasta, my możemy przeprowadzać jedynie remonty na terenie oczyszczalni – zaznaczał Dawid Cieślarski, kierownik ustrońskiej oczyszczalni ścieków. – Jesteśmy w ciągłej współpracy z wydziałem inwestycyjnym Urzędu Miasta. Rok temu na terenie oczyszczalni byli radni zasiadający w Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa, którym problem związany z działaniem oczyszczalni i planowaną modernizacją został naświetlony. To, co stanie się z ewentualnymi pracami, to decyzja Miasta.

W połowie maja na terenie oczyszczalni odbyło się pierwsze spotkanie z przedstawicielami firmy zewnętrznej Brillaw, wyłonionej przez UM, która miała przeprowadzić kontrolę dotyczącą stanu instalacji i urządzeń obiektu.

– Dostaliśmy zakres 40 pytań, na które musieliśmy udzielić odpowiedzi, począwszy od opisu technologicznego, po bieżące zużycie. Odpowiedzi zostały przesłane do firmy, która teraz je analizuje. A my czekamy na dalszy ciąg działania – informował Cieślarski.

Na ten moment nie wiadomo, czy modernizacja oczyszczalni będzie robiona całościowo, uwzględniając propozycję dotyczącą partnerstwa publiczno-prywatnego, czy modernizacja będzie przeprowadzana etapowo. To zależy od decyzji UM. Nie ulega jednak wątpliwości, że gruntowna

odnowa jest potrzebna.

– Te 25 mln zł to całkowity koszt modernizacji. Istnieje możliwość podzielenia tych robót na etapy, w których koszty będą rozłożone, przez co nie obciążą budżetu miejskiego, jeśli rzeczywiście to Miasto miało by finansować to przedsięwzięcie – stwierdził kierownik ustrońskiej oczyszczalni.

– Od kilku lat prowadzone są pewne remonty. Ocieplone zostały komory fermentacyjne, teraz zakupiona została krata, która też jest droгим urządzeniem. Wiadomo, że to jest kropla w całym morzu potrzeb, ale widzimy starania ze strony Miasta, aby tę oczyszczalnię usprawnić – dodawała Nogowczyk-Mitrega.

Ostatnia modernizacja obiektu miała miejsce w 2002 roku. Od tamtego momentu oczyszczalnia stale pracuje, na 16-letnich już urządzeniach.

– Praca wykonywana jest tu 24 godziny na dobę. Siłą rzeczy dochodzi do zużycia pomp, mieszadeł i innych urządzeń. Robimy tyle remontów, że te kolejne już się nawet nie opłacają. Potrzeba gruntownej, kompleksowej wymiany. Z drugiej strony, warto iść w stronę mniej energochłonnych urządzeń, które są teraz dostępne na rynku. Mając takie, koszt oczyszczania ścieków będzie mniejszy – sugerowała Nogowczyk-Mitrega.

– Trzeba tu podkreślić, że modernizacja z 2002 roku dotyczyła tylko części oczyszczalni. Część osadowa jest stara, pochodząca jeszcze z lat 70. Bardzo dużo instalacji technologicznych, których nie widać, przez tyle lat już pracuje, co skutkuje m.in. pękaniem rurociągów. Oczywiście, jeśli chodzi o tę część ściekową, to te technologie uległy odnowieniu, jednak reszta naprawdę wymaga już w miarę szybkiej modernizacji – zaznacza Cieślarski.

Inną problematyczną kwestią są ścieki deszczowe. Kanalizacja jest nieszczelna, przez co ścieków tych jest zbyt dużo. Modernizacji musiała by ulec także ta sfera. Jak zaznaczają kierownicy oczyszczalni, to dwa równoległe kierunki działania.

– Jesteśmy w miejscowości uzdrowskiej, więc kwestia dobrej pracy oczyszczalni powinna być ważna – mówią zgodnie.

Agnieszka Jarczyk



Otwarcie zmodernizowanej oczyszczalni w 2002 r. Wstęgę przecina burmistrz Ireneusz Szarzewski, z jego lewej strony prezes Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej Jan Kubień. Fot. W. Suchta

26/2018/4/R

**LIKWIDACJA!
SKLEPU
ELEKTRYCZNEGO**

tel. 33 854 41 73

Ustroń, ul. Sportowa 7b (obok Kosty)

**wyprzedaż
całego
asortymentu
do 31.07. 2018 r.**



Ratownicy pokazywali m.in. prawidłowe wykonanie resuscytacji.

Fot. A. Jarczyk

MODA NA POMAGANIE

- Dziś przeprowadzamy darmowe zajęcia. Pokazujemy krok po kroku, jak wykonać resuscytację, jak zabezpieczyć poszkodowanego do czasu przyjazdu ratowników, jak opatrzyć rany. Nigdy tak naprawdę nie wiadomo, kiedy taka wiedza może się przydać - mówił w trakcie niedzielnego pokazu Filip Fluder ze stowarzyszenia „Johannici Dzieło Pomocy”, które zajmuje się zwiększaniem wśród ludzi świadomości na temat udzielania pierwszej pomocy.

Zajęcia te odbywały się na Czantorii. Główną grupą, chętną do ćwiczeń, były dzieci, chociaż kilku dorosłych także dołączyło, aby zapoznać się z podstawami dotyczącymi ratowania zdrowia i życia innych osób.

- Co do świadomości ludzi odnośnie do wiedzy na temat udzielania pierwszej pomocy to wydaje mi się, że ona sukcesywnie wzrasta. Zrobiła się taka moda na pierwszą pomoc, otwierane są klasy o profilu ratowniczym, wzrosło zainteresowanie działalnością straży pożarnej. To wszystko łączy się z tym, że edukacja dotycząca pierwszej pomocy jest coraz bardziej popularna, choć może jeszcze nie w tym satysfakcjonującym stopniu - stwierdzał Fluder. - Ciągłe spotykamy osoby, które mówią, że np. w zakładzie pracy nie miały okazji poćwiczyć na fantomach czy zobaczyć, w jaki sposób reagować w przypadku doznania jakiś

kontuzji. Przed ratownikami medycznymi jeszcze długa droga do tego, aby ludzi wyedukować i aby ci ludzie nie bali się pomóc poszkodowanemu.

Jak zaznaczał ratownik medyczny, o wiele łatwiej wiedzę z zakresu udzielania pierwszej pomocy przyswajają dzieci. Mają one dodatkową ciekawość, dla nich pewne rzeczy są interesujące, bo widzą je po raz pierwszy.

- Dużo trudniej jest z dorosłymi. Często jest tak, że dorośli wstydzą się swojej nieznajomości z tego zakresu. Boją się do nas podejść, tłumacząc, że potrafią, że sobie poradzą w razie jakiegoś wydarzenia. Nie chcą przyznać, że nie mieli okazji się tego nauczyć, co nie jest ich błędem, ale sytuacją, która zaistniała w zakładzie pracy, w szkole, gdzie nikt nie pokazał im, w jaki sposób prawidłowo udzielić pomocy. To nie zmienia jednak faktu, że każda okazja jest dobra, aby się tego

nauczyć. Bardzo często jest też tak, że niektóre osoby zainteresują się tematyką pierwszej pomocy dopiero wtedy, gdy były zmuszone do jej udzielenia i nie wiedziały, jak to zrobić - opowiadał Filip Fluder. - Dlatego dziś przeprowadzamy darmowe zajęcia. Pokazujemy krok po kroku, jak wykonać resuscytację, jak zabezpieczyć poszkodowanego do czasu przyjazdu ratowników, jak opatrzyć rany. Nigdy tak naprawdę nie wiadomo, kiedy taka wiedza może się przydać. Dlatego warto o nią zadbać i z niej korzystać.

Tutejsze tereny są górzyste, a wiadomo - w górach, przy słabym przygotowaniu, łatwo o kontuzję czy wypadek.

- Na terenie górzystym może zdarzyć się wiele sytuacji. Wszystko zależy od tego, w jaki sposób osoba jest przygotowana na taką wyprawę góorską. Przy deszczowej pogodzie niektórzy wybierają się w tenisówkach, w sandałach. W takim obuwiu łatwo o skręcenia, zwichnięcia stawów, zwłaszcza stawu skokowego. Dodatkowo może się przytrafić wszystko to, co jest uzależnione od pogody. W przypadku bardzo niskiej temperatury i nieprawidłowego ubioru mogą pojawić się stany wychłodzenia i odwrotnie - przy wysokich temperaturach zdarzają się udary cieplne, bo często na górskich polanach nie ma się gdzie schronić przed słońcem. Jeśli widzimy, że ktoś np. skręcił sobie kostkę, najlepiej przywiązać zdrową nogę do chorej, przez co ograniczymy ruchomość i zapobiegniemy dalszym ewentualnym powikłaniom. Jeśli osoba ta nie jest w stanie zejść z góry z pomocą innych, wtedy należy wezwać GOPR. Najważniejsze jest jednak to, aby być dobrze przygotowanym na wyprawy górskie, biorąc nawet w ładną pogodę coś ciepłego do plecaka i oczywiście ubrać porządne, pełne obuwie.

Chociaż niedzielne pokazy odbywały się w wesołej, luźnej atmosferze, niezbędne informacje dotyczące udzielania pierwszej pomocy zostały przekazane. Czy wiedza ta będzie wykorzystywana - ratownicy mają taką nadzieję.

Agnieszka Jarczyk

BEZPŁATNE WYCIECZKI

Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia i Urząd Miasta zaprasza na BEZPŁATNE WYCIECZKI. Udział na własną odpowiedzialność, zapewniona bezpłatna opieka przewodnika, koszty ew. posiłków, transportu i inne we własnym zakresie, w przypadku niskich temperatur powinni być odpowiednio przygotowani, przewodnik może nie zgodzić się na udział w wycieczce osoby nieodpowiednio przygotowanej. Pytania - Miejska Informacja Turystyczna, tel. 33 854 26 53.

7 lipca 2018 WYCIECZKA ROWEROWA Z PRZEWODNIKIEM DO „ŻABIEGO KRAJU” - Skoczów - Ochaby - Drogomyśl - Pierściec - Kiczycze - Skoczów - Ustroń - ok. 45 km, ok. 4 godziny.

8 lipca 2018 WYCIECZKA ROWEROWA Z PRZEWODNIKIEM DO TEŹNI W DĘBOWCU - Skoczów - Simoradz - Dębowiec - Kisielów - Kozakowice - Etno Chata w Góleszowie - Ustroń - ok. 40 km - ok. 4 godziny.

OCHOROWICZÓWKA
MUZEUM MAGICZNEGO REALIZMU

WERNISAZ WYSTAWY „REALNO-MAGICZNE URODZINY B.”

ROBERTA HECZKO

8 LIPCA, GODZ. 16:00

WYSTAWA TRWA
OD 8 DO 31 LIPCA 2018 R.

UL. OCHOROWICZA 6 - WISŁA



Karol Suszka recytował wiersze...

Fot. A. Jarczyk

ŚPIEWALI PANU

W sobotnie popołudnie odbył się koncert główny XIV Festiwalu Ekumenicznego. Miał on miejsce w kościele pw. św. Klemensa, a wykonawcami byli: chór „Rezonans con tutti” z Zabrza oraz Karol Suszka, aktor i reżyser teatru w Czeskim Cieszynie.

Oficjalnego przywitania dokonali: ks. proboszcz parafii rzymskokatolickiej pw. św. Klemensa Wiesław Bajger, przewodniczący Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego Marcin Janik, starosta powiatowy Janusz Król, który objął patronatem całe wydarzenie.

– Warto wspierać takie inicjatywy. Cóż może być piękniejszego jak pieśń wychwalająca Boga? A jeżeli ma to charakter ekumeniczny, to gdzie by się to miało odbywać jak nie na Śląsku Cieszyńskim! Właśnie tutaj tym ekumenizmem żyjemy, jesteśmy do niego przyzwyczajeni. Życzę dziś wielu doznań artystycznych i duchowych – w tych krótkich słowach przywitał i pozdrowiał przybyłych Janusz Król.

Koncert poprowadziła dyrektor Muzeum Ustrońskiego Magdalena Lupinek.

– Czy jest muzyka? Nie wiem. Może po prostu niebem z nutami zamiast gwiazd, może mostem zaklętym, po którym instrumenty przeprowadzają nas. Wszystko, jak raz ktoś orzekł, muzyczne ma podłoże, nawet księżyca blask. Autorstwa Ludwika Jerzego Kerna rozpoczęła sobotnie popołudnie w kościele pw. św. Klemensa. – Pragnę jeszcze raz przywitać państwa na koncercie głównym festiwalu. XIV jego edycję patronatem objął marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, starosta powiatu cieszyńskiego Janusz Król oraz burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec. Do grona organizatorów, oprócz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego, dołączyli: Muzeum Ustrońskie, stowarzyszenie Czytelnia Katolicka, parafie: ewangelicko-augsburska oraz rzymskokatolickie. Podczas dzisiejszego koncertu wysłuchamy utworów w wykonaniu zabrzańskiego chóru „Rezonans con tutti” oraz wierszy w interpretacji Karola Suszki.

Magdalena Lupinek przybliżyła działalność artystyczną wykonawców. Karol Suszka to aktor, reżyser oraz dyrektor Sceny Polskiej teatru w Czeskim Cieszynie, z którą związany jest niemal od początku swojej artystycznej drogi, bo od roku 1970. Reżyserował wielokrotnie w teatrze im. Szaniawskiego w Płocku, w teatrze im. Adama Mickiewicza w Częstochowie czy w teatrze Zagłębie w Sosnowcu. Niewielu absolwentów teatralnych studiów otrzymuje propozycję pracy w Teatrze Narodowym w Warszawie. Karol Suszka ją dostał, ale grzecznie odmówił wyjaśniając, że wraca do Sceny Polskiej w Czeskim Cieszynie, bowiem ona jest dla niego właśnie Teatrem Narodowym.

Chór „Rezonans con tutti” został założony w 1970 roku przez Norberta Grzegorza Krocza i jego żonę Marię w Zabrzu jako chór szkolny przy IV Liceum Ogólnokształcącym. W póź-

niejszym okresie swojej działalności do chóru dołączyli także uczniowie innych szkół oraz studenci. Od 1994 roku, po śmierci założyciela chóru, kierownictwo nad zespołem objęła jego żona Maria. Obecnie dyrygentem chóru jest Waldemar Gałązka, a drugim dyrygentem, a także instruktorem emisji głosu jest Arlena Różycka-Gałązka. W zależności od repertuaru chór występuje w składzie kameralnym, koncertowym lub oratoryjnym. W 2000 roku płyta chóru z utworami Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego była nominowana do nagrody polskiego przemysłu fonograficznego „Fryderyk 1999” w kategorii „Muzyka dawna”. Chór koncertował dla papieża Jana Pawła II i dla prezydenta RFN Richarda von Weizsäckera. Zespół występował z takimi gwiazdami jak Hanna Banaszak, Grzegorz Turnau i Zbigniew Wodecki, z którym śpiewał nieszpory ludzmierskie. Wielkim wyróżnieniem dla chóru była możliwość zaśpiewania z irlandzkim piosenkarzem Chrisem de Burghem oraz polskim pianistą i kompozytorem Leszkiem Możdżerem. Chór koncertował w kraju i zagranicą, m.in. we Włoszech, Belgii, Irlandii, Szwajcarii, Hiszpanii, Niemczech i Macedonii. Do najważniejszych osiągnięć należy zdobycie pierwszego miejsca na Światowym Konkursie Chóralnym we Włoszech, pierwszego miejsca na Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Irlandii, czterokrotne zajęcie pierwszego miejsca na Europejskim Festiwalu Muzycznym Młodzieży w Belgii.

– I tak można by wymieniać w nieskończoność, bowiem z każdego niemal konkursu „Rezonans” wracał z najwyższym wyróżnieniem – mówiła Lupinek. – Fryderyk Chopin powiedział: „Posługujemy się dźwiękami, aby tworzyć muzykę tak jak posługujemy się słowami, aby tworzyć wiersze”. Zatem nie pozostaje mi nic innego jak oddać głos naszym dzisiejszym artystom.

Koncert trwał ponad godzinę. Chór śpiewał pieśni dawne, cerkiewne i ogólnie znane z zakresu religijnego. Jego występ przeplatany był recytowaniem wierszy w interpretacji Karola Suszki.

Agnieszka Jarczyk



... a chór śpiewał pieśni wychwalające Boga.

Fot. A. Jarczyk



Różne są tendencje, jeśli chodzi o ranking wyborów. W pierwszym tekście z cyklu „Wybieram Ustron” podaliśmy procentowy rozkład udziału w wyborach samorządowych od roku 1990. Wzięliśmy pod uwagę aktywność wyborczą mieszkańców Ustronia i porównaliśmy ją z tendencjami ogólnokrajowymi. W trakcie wyborów z 1990, 1994 i 1998 liczba procentowa ustroniaków udających się do urn była

większa niż ogólna liczba procentowa obywateli kraju, jednak później nastąpiło załamanie i tendencje się odwróciły. Można się zastanawiać, co było tego powodem – czy zniechęcenie spowodowane tym, że mieszkańcy naszego miasta nie dostrzegali w działalności samorządów realizacji obietnic wyborczych, czy może fakt przyzwyczajania się do nowej rzeczywistości po roku 1989, czy też brak zainteresowania własnym miastem. Każdy z pewnością dodałby tutaj swoje scenariusze. Nie pora jednak ich roztrząsać. Pora na aktywność. Można się nią posłużyć na dwa sposoby.

PRAWO WYBIERANIA

Czynne prawo wyborcze, czyli możliwość przystąpienia do wyborów jako wyborca. Art. 10 Kodeksu wyborczego dokładnie określa, kto takie prawo posiada. I tak, jeśli chodzi o wybory do organów stanowiących jednostki samorządu terytorialnego, czynne prawo wyborcze ma w przypadku wybierania do rady gminy – „obywatel polski oraz obywatel Unii Europejskiej nie będący obywatelem polskim, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz stale zamieszkuje na obszarze tej gminy.” W przypadku wybierania do rady powiatu i sejmiku województwa – „obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz stale zamieszkuje na obszarze, odpowiednio, tego powiatu i województwa.” W sytuacji, gdy dokonujemy wyboru wóldarza danej gminy – „osoba mająca prawo wybierania do rady tej gminy.”

PRAWO WYBIERALNOŚCI

Bierne prawo wyborcze, czyli możliwość startowania w wyborach jako kandydat na dane stanowisko. Jeśli chodzi o wybory do organów stanowiących jednostki samorządu terytorialnego, startować może „osoba mająca prawo wybierania tych organów.” W przypadku wyborów wóldarza gminy – „obywatel polski

mający prawo wybierania w tych wyborach, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 25 lat, z tym że kandydat nie musi stale zamieszkiwać na obszarze gminy, w której kandyduje.”

KTO NIE MA PRAW WYBORCZYCH

Choć pewnie takie przypadki należą do rzadkości, warto odnotować, że w przypadku czynnego prawa wyborczego, nie ma praw wyborczych osoba: „1) pozbawiona praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu; 2) pozbawiona praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu; 3) ubezwłasnowolniona prawomocnym orzeczeniem sądu”. W przypadku biernego prawa wyborczego sytuacja jest bardziej zaostrzona, bowiem prawa wyborczy nie ma osoba „skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe; wobec której wydano prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające utratę prawa wyborczy, o którym mowa w art. 21a ust. 2a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów”. Poza tym, „prawa wyborczy nie ma obywatel Unii Europejskiej niebędący obywatelem polskim, pozbawiony prawa wyborczy w państwie członkowskim Unii Europejskiej, którego jest obywatelem” oraz „nie ma prawa wyborczy w wyborach wóldy (burmistrza, prezidenta miasta) w danej gminie osoba, która została uprzednio dwukrotnie wybrana na wóldy w tej gminie w wyborach wóldy zarządzonych na podstawie art. 474 § 1”.

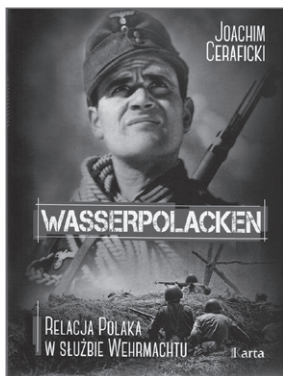
KRYTYKUJESZ? BĄDŹ AKTYWNY

Jak widać, poza przypadkami nie dopuszczającymi do wyborów, nie potrzeba wcale wiele uprawnień, aby do nich przystąpić. Naprawdę, wystarczy odrobina chęci, a przede wszystkim świadomość, że nasz głos może zdecydować o tym, kto ostatecznie zasiądzie w radzie gminy czy na fotelu burmistrza. Warto też zauważyć, że czasem krytykujący lokalne władze nie pospieszyli do urn. Generalnie, krytykowanie przychodzi ludziom z łatwością, ale czy każdy z nas ma do tego pełne prawo? No bo przecież nie idąc do wyborów, dajemy komunikat: „Mnie nie interesują sprawy miasta, powiatu”. A jednak, po wyborach niejednokrotnie zaczyna się krytykowanie, doradzanie, pouczanie. Owszem, społeczność jest weryfikatorem panującej władzy, ale tą społecznością są przede wszystkim osoby, które jako wyborcy dały mandat rządzącym. Warto zatem być świadomym obywatelem i z pełną odpowiedzialnością oraz prawami przystępować do wyborów. Im większa frekwencja, tym ten weryfikujący głos będzie potężniejszy.

Agnieszka Jarczyk

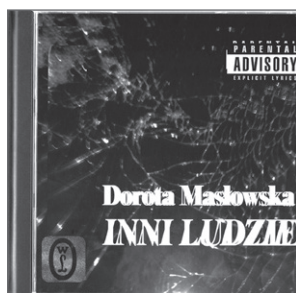
BIBLIOTEKA

POLECA:



Joachim Ceraficki „Wasserpollacken. Relacja Polaka w służbie Wehrmachtu”

Autor został wcielony do niemieckiej armii w maju 1942 jako obywatel Rzeszy trzeciej kategorii. W Wehrmachcie spędził prawie trzy lata. Zdezerterował w styczniu 1945 roku. Po zakończeniu wojny został powołany do służby w Wojsku Polskim.



Dorota Masłowska „Inni ludzie”

Nowa książka jednej z najgłośniejszych polskich pisarek młodego pokolenia. „Inni ludzie” to zapis trzech dni z życia Kamila – niedosłęgo rapera, kompletnie pozbawionego talentu i umiejętności. Ale najważniejszym bohaterem opowieści jest język: buzuujący

energiją i dowcipem, a jednocześnie brutalny, wulgarny, pełen niechęci i uprzedzeń.

BIBLIOTEKA W WAKACJE

W okresie wakacyjnym (lipiec i sierpień)
Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły
zaprasza w godzinach:

PONIEDZIAŁEK :	8.00 - 15.00
WTOREK:	8.00 - 16.00
ŚRODA :	12.00 - 18.00
PIĄTEK:	8.00 - 15.00
SOBOTA :	8.00 - 12.00 (tylko Wypożyczalnia Dla Dorosłych)



Urszula Legierska.

Fot. M. Niemiec

SAME KORZYŚCI

Hasłem 3. edycji akcji „Daj włos” mógłby być powyższy tytuł. Korzyści to satysfakcja ze zrobienia czegoś dla innych, ale również krótka fryzura - wygodna latem, wykonana za darmo w profesjonalnym salonie, a za rok, półtorej i tak wszystko odrośnie. Ma co odrastać, bo w tym roku jednego dnia zebrano 120 metrów włosów! W poprzednim numerze zamieściliśmy pierwszą część relacji i zdjęcia, dzisiaj wypowiedzi uczestników.

– Miałam zamiar obciąć włosy, bo chciałam zmienić fryzurę, ale najważniejsze, że mogę pomóc. Moja siostra Agnieszka spotkała dziewczynkę, która kiedyś miała tak samo długie włosy jak ja, ale zachorowała i jej wypadły – mówiła łamiącym się głosem Jadzia Mynarz, a potem stwierdziła, że nie zastanawiała się nad tym, jak będzie wyglądać i w ogóle się nie boi.

A co na to mama?

– Ja jestem zadowolona, a najbardziej tata, bo po basenie dużo kłopotu było z długimi włosami. Jutro dziewczynki wyjeżdżają na kolonie, więc krótkie fryzury są bardzo wskazane. To są korzyści dla nas, ale córki od początku mówiły głównie o tym, że robią to dla chorych i oddały razem ponad 50 cm włosów.

Malarz Robert Heczko zapuszczał włosy przez ponad 2 lata właśnie po to, żeby oddać je fundacji „Rak n'Roll”. Zaczął myśleć o ludziach potrzebujących wsparcia, gdy zachorowała jego mama. Na pytanie, czy nie boi się tego, jak będzie wyglądał, wzruszył ramionami mówiąc: „Tak jak przedtem. Biorąc pod uwagę cel, nie ma to też większego znaczenia.”

W tym roku do akcji przystąpiło dużo panów, również Marek Tatar z Ustronia.

– Chciałem się po prostu obciąć, a jak się dowiedziałem, że te na pozór bezużyteczne włosy mogą się przydać ludziom chorym na nowotwory, to nawet się nie zastanawiałem, tylko zadzwoniłem. Dołożyłem swoje 25 centymetrów i zachęcam do tego.

Pan Marek jest jednym z tych klientów Urszuli Legierskiej - organizatorki akcji,

który przyszedł do fryzjera i został odesłany z kwitkiem. Jednak nie oznacza to, że pani Urszula unika klientów albo obcinania, ale gdy widzi, że włosy są zdrowe, długie i bardzo by się przydały chorym, to prosi, żeby jeszcze trochę poczekać, pozwolić dorosnąć im do ćwierć metra.

– To jest minimum, które może być użyte do peruk nawet krótkich – tłumaczy właścicielka salonu przy ul. A. Brody. – Generalnie im więcej centymetrów, tym lepiej. Już my tu mamy swoje sposoby z dziewczynami, żeby naszych klientów trochę przetrzymać albo namówić na krótszą fryzurę, byśmy mogły więcej podciąć. Nie zdarzyło się, żeby ktoś żałował. Dbamy o to, żeby ludzie byli zadowoleni i z udziału w akcji, i ze swojego wyglądu.

– Moja obecność tutaj to po części zasługa brata, który czekał z obcięciem aż miał odpowiednią długość na potrzeby akcji. Skoro on mógł, to ja też postanowiłem wyhodować włosy dla potrzebujących. Trwało to półtorej roku od zupełnie krótkich włosów i miałem jeden moment zwątpienia, ale się zapałem i dotrwałem – mówił Mirosław Cieślak z Wisły i dodawał, że najbardziej zadowolony to będzie chyba jego tata, bo nie bardzo mu się widziały długie włosy u syna. Co ciekawe, babci i dziadkowi się podobały. Nic straconego, włosy odrastają i to też jest wielki plus tej akcji, że nic nie tracimy, a tyle dajemy.

– Już od dwóch lat nosiłem się z zamiarem oddania włosów na onkologię, tylko szukałem miejsca, gdzie można by to zrobić. Kiedy zobaczyłem plakaty akcji w Ustroniu, od razu się zgłosiłem. Pani Urszula wymierzyła moje włosy na 70 cm, z czego oddałem 40 cm. Mówi się, oddaj to, co masz najlepsze, to oddałem włosy – opowiadał z uśmiechem na twarzy Kamil Kaczmarzyk z Ustronia.

Niektórzy szukają miejsca, żeby przekazać włosy, inni wiedzą już gdzie się udać, bo biorą udział w akcji po raz drugi. Tak jak Sandra Kozieł, która chociaż mało ma lat, interesuje się wydarzeniami charytatywnymi i jest dumna, gdy może dołożyć cegiełkę na słuszną sprawę.

23 czerwca w Ustroniu włosy spadły z 61 głów, ale spadały też na długo przed akcją, bo nie każdemu akurat pasował termin, a po akcji wciąż zgłaszają się chętni, żeby oddać włosy na peruki dla chorych.

– Jestem niezwykle dumna z ludzi, którzy włączyli się do akcji, ale tak naprawdę to tego jest ciągle mało – podsumowuje U. Legierska. – Na jedną perukę trzeba zużyć włosów z 5 do 10 głów. Mimo wielkiego powodzenia akcji w Ustroniu i jej trzeciej

edycji, z naszych włosów mogło powstać jakieś 10 peruk.

Ścięcie włosów to jedno, ale potem trzeba z nimi odpowiednio postępować.

– Włosy dotknięte wilgocią nie nadają się do tkania, dlatego pieczołowicie je rozkładam, odwracam, przekładam. W poprzednich latach robiłam to w sali gimnastycznej w „Jedynce”, ale teraz skończył się już rok szkolny. Dziewczyny z „Rak n'Rolla” wciąż powtarzają: pamiętaj, mają być suche jak pieprz. W tym roku mamy włosy z Katowic, Wisły, Bielska-Białej i okolic. I oczywiście sporo od ustroniaków, bo na nich zawsze można liczyć. Nawet nie trzeba było rozwiszać za dużo plakatów, bo akcja już się przyjęła. Poza tym nie wszyscy chcą ją popierać i gdy w zeszłym roku spotkałam się z niechęcią w jakichś miejscach, to w tym nawet do nich nie szłam. Ale nie przejmuję się tym, bo jest dużo więcej pozytywnych reakcji. Widzę, jak dziewczynki, kobiety rozkwitają po obcięciu, nieraz są łzy szczęścia, ale bywają i żalu, gdy jest satysfakcja z udziału w akcji, ale szkoda włosów – tłumaczy pani Urszula, a potem mówi, jak osoba chora na nowotwór, po chemioterapii, może skorzystać z akcji fundacji „Rak n'Roll” i otrzymać perukę.

– Procedura jest bardzo prosta. Trzeba się zgłosić do swojego lekarza prowadzącego z prośbą o wystawienie zlecenia na perukę. Takie zlecenie należy potwierdzić w NFZ. Na podstawie danych przesłanych w formularzu (na stronie fundacji) sporządza się umowę o wydanie peruki i kiedy jest gotowa odbiera się ją całkowicie bezpłatnie w jednym z salonów w: Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Gdańsku lub Poznaniu – odpowiada i zapowiada kolejne edycje, bo akcja żyje już swoim własnym życiem i na stałe wpisała się w ustronjski krajobraz.

Akcja „Daj włos” w Ustroniu. powodzenie zawiązuje wielu osobom, które pomagały ją zorganizować i wciąż ją wspierają. Należy do nich Anna Chrapek-Zajac z Hermanic, która tego jednego dnia tnie włosy u koleżanki, ale przez cały rok również w swoim salonie zbiera włosy i z tych zbiorów uzbierała pół kartonu. Swoją salon ma też Elżbieta Malik, ale bez skrupułów opuszcza go, gdy trzeba pomóc w Ustroniu. Organizatorka akcji dziękuje również Ani Kłósco, Magdzie Januszek, Sandrze Tyrmie, Amelii Szarzec oraz właścicielce cukierni Delicje za ciasta i Beacie Niemiec, która przygotowała dla obcinających się i ich rodzin pyszne kanapeczki.

Monika Niemiec



Sandra Kozieł.

Fot. M. Niemiec



Marek Tatar.

Fot. M. Niemiec



Dzieci przygotowywały pastę kanapkową.

Fot. A. Jarczyk

SMAKUJĄC LATO

Co prawda początek wakacji nie rozpieszcza pogodą, jednak mimo to na Czantorii królowały typowo letnie smaki. A wszystko za sprawą warsztatów dotyczących zdrowego jedzenia, prowadzonych przez pracowników firmy Kreator Zdrowia.

Pod niewielkim namiotem, na stołach, można było zobaczyć rozstawione warzywa i owoce oraz niezbędny sprzęt kuchenny do przyrządzenia posiłków. Na chętnych nie trzeba było długo czekać. Dzieci ubrały fartuszki, nałożyły na głowy specjalne, kucharskie czapy i zabrały się do roboty.

– Dziś chcieliśmy zaprosić wszystkie dzieci, w ramach warsztatów dietetycznych, do wspólnego gotowania. Chcemy przedstawić alternatywy jedzeniowe w postaci zdrowych i szybkich drugich śniadań. W planach mamy przygotowanie koktajli, past kanapkowych, sałatek oraz zdrowych słodczy. Wszystko to można przygotować samemu w domu i zabrać ze sobą do przedszkola lub do szkoły

– mówiła Marta Wójtowicz z Kreatora Zdrowia. – Chcemy pokazać, że zdrowe jedzenie jest łatwe w przygotowaniu, dobre i dostępne dla każdego. Dzieci już nawet w wieku 6 lat mogą same przyrządzić tego rodzaju przekąski. Zależy nam na propagowaniu zdrowych nawyków żywieniowych już u najmłodszych.

Firma Kreator Zdrowia zajmuje się organizacją warsztatów dietetycznych dla dzieci i dla dorosłych, w tym także dla kobiet w ciąży. Warsztaty te prowadzone są w placówkach oświatowych i w różnego rodzaju przedsiębiorstwach.

– Bardzo fajną ideą jest wspólne gotowanie dzieci i rodziców, nawet i dziadków. Poprzez takie kuchenne zajęcia rodzina może jeszcze bardziej się zjednoczyć.

A dziś różnie z tym bywa. W trakcie prowadzenia warsztatów część dzieci mówi, że jak najbardziej gotuje ze swoimi rodzicami czy babkami i dziadkami. Zresztą to widać, bo dzieci te mają już nabyte umiejętności dotyczące gotowania. Niestety jednak, część dzieci nie jest angażowana w domu w przygotowanie posiłków, a to bardzo ważna czynność, przydatna w późniejszym życiu – stwierdziła Wójtowicz. – Wiele ludzi korzysta z usług cateringowych czy restauracyjnych, natomiast nie zawsze wiadomo, co znajduje się w serwowanych potrawach. Przygotowując posiłki samemu można panować nad składnikami, wiemy, co wkładamy do garnka i to jest fajne, to trzeba promować.

Wójtowicz zaznaczała, że podczas gotowania warto sięgać po zdrowe tłuszcze typu oliwa z oliwek czy olej rzepakowy, wybierać produkty razowe, mało przetworzone, dodawać do posiłków dużo warzyw, jeść sporo owoców, a unikać nadmiaru soli i cukru.

W trakcie niedzielnych warsztatów na Czantorii dzieci przygotowywały koktajl składający się ze szpinaku, banana, kiwi i ananasa. Następnie, przyrządzały pastę kanapkową ze słonecznika, suszonych pomidorów, z dodatkiem koperku, natki pietruszki i czosnku. Dzieci przygotowywały też słodczy, ale nie te tradycyjne. Były to zdrowe przekąski.

– Bazą do tego rodzaju słodczy są owoce suszone lub świeże, słodkie owoce typu banan czy jabłko. My dzisiaj wykorzystujemy akurat suszone daktyle. Oczywiście, w zależności od swoich preferencji można dodawać orzechy lub zboża, np. kaszę ekspandowaną, które świetnie sprawdzają się w przygotowaniu tego typu przekąsek, słodkich, a przy tym zdrowych.

Dzieci chętnie zgłaszały się do kuchennych zadań i przyrządzały jedzenie pod czujnym okiem prowadzących i rodziców. Na koniec degustowały zdrowe przekąski.

Agnieszka Jarczyk

PROJEKT PONAD PODZIAŁAMI

(dok. ze str. 2)

zrobić, czyli podjęcie uchwały, o której pan burmistrz mówił, zrobiła. Reszta leży w rękach burmistrza. Różne głosy dochodzą mnie, gdy rozmawiam z ludźmi, ale wiem, że ten projekt, o którym przed chwilą mówiliśmy, jest projektem niezbędnym społecznie dla wszystkich, nie tylko dla naszych mieszkańców, ale również turystów. Praktycznie na każdym kroku spotykam się z pytaniami, kiedy nareszcie. Natomiast wiem, że niektóre rzeczy, takie jak na przykład wymiana działek z parafią, mają swoją drogę. I w kościele są pewne procedury, i w mieście są pewne procedury, natomiast nie zawsze mieszkańcy to rozumieją i uważają, że tak de facto nic nie robimy. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że jest to projekt, który powinien przede wszystkim łączyć nas, nie dzielić. Powinien być zrealizowany

ponad podziałami. Bo to nieważne, która władza będzie, czy przyjdzie następna – jakaś partia polityczna czy Projekt Ustroń, czy Wspólnie dla Ustronia, ten projekt musi być kontynuowany ponad podziałami. To ma być dla mieszkańców, dla turystów, ma to być bodziec do dalszego rozwoju naszego pięknego miasta. To jest w nim najważniejsze. Jeszcze raz dziękuję Radzie Miasta, a pana burmistrza mogę jedynie prosić, aby to, o czym mówił dzisiaj, jak najszybciej zrealizował.

Na sesji podjęto decyzje o aporcje działek, ale i inne ważne uchwały, m.in. dotyczące planu zagospodarowania terenów znajdujących się na Równicy, co ma umożliwić zbudowanie tam kolei gondolowej i wieży widokowej. O tych sprawach napiszemy w kolejnych numerach naszej „Gazety Ustronjskiej”.

Monika Niemiec

BARBARZYŃCY NA CZANTORII

7 i 8 lipca rozegrana zostanie kolejna, tegoroczna edycja Barbarian Race. Tym razem barbarzyńcy spotkają się w Ustroniu na Czantorii. Wystartują w różnych kategoriach - Formuła FURIA 10 km z 30 przeszkodami; Formuła ARROW - trasa 300 m z 8 najlepszymi przeszkodami. Starty odbywać się będą dwójkami. Najpierw będą biegi eliminacyjne, a spośród wszystkich uczestników biorących udział 4 najlepsze kobiety oraz 4 najlepszych mężczyzn dostaną się do rundy finałowej. Z kolei 8 lipca czekać będzie na uczestników zupełnie nowa trasa, Formuła PAIN 19 KM. Starty odbywać się będą w falach ELITE oraz OPEN. Uczestnicy ELITE będą mogli zdobyć kwalifikacje do Mistrzostw Europy. W niedzielę Barbarian Kids w grupach wiekowych: 5-8 lat oraz 9-12. Na mecie pamiątkowe medale.



W trakcie koszykarskich zawodów zagrało 12 drużyn.

Fot. A. Jarczyk

SZACHY NA BOISKU

W Ustroniu reaktywowano koszykówkę. Na zawody Streetball Królowie Ulicy zgłosiło się 12 drużyn, które rywalizowały ze sobą na boisku obok budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej. Nie zabrakło emocji, a przede wszystkim

Zawodnicy rozgrywali mecze w czterech grupach po trzy drużyny. Z każdej grupy do następnego etapu, jakim był ćwierćfinał, wchodziły dwie drużyny. Te zwycięskie walczyły ze sobą w półfinale, po czym rozgrywano mecz o trzecie miejsce i na koniec – mecz finałowy. W każdej drużynie było trzech zawodników plus jeden rezerwowy. Gra trwała 10 minut lub do momentu, w którym dana drużyna zdobyła 11 punktów. Zawodnicy grali na jeden kosz, co jest charakterystyczne dla streetballu.

– Kiedyś organizowany był świetny turniej, znany na całym Śląsku, o nazwie Beton. Od kilku lat nie było jednak żadnych rozgrywek koszykarskich. Dlatego teraz nastąpiła próba reaktywacji ustroniskiej koszykówki – mówił Rafał

Filipczyk, koszykarz, członek stowarzyszenia „Roosters”. – Zdecydowaliśmy się na rozgrywki tylko w kategorii open. Ubolewamy nad tym, że nie ma kategorii młodzieżowej, ale z racji tego, że jest to pierwsza edycja, chcieliśmy się skupić na jednej kategorii w sposób konkretny i zobaczyć, jaki będzie odzew ze strony zawodników. Myślę, że obecność tych 12 drużyn pokazała, że frekwencja jest dobra. Już myślimy o kolejnych edycjach i o ich rozbudowaniu. Niekoniecznie musi to być streetball trzy na trzy, może to też być rozgrywka jeden na jeden, może to być streetball nocą. Oczywiście będą też grupy młodzieżowe, bo koszykówka to przede wszystkim sport dla młodych.

Z koszykówką najlepiej zapoznawać się od najmłodszych lat. Nasz rozmówca

przekonywał, że już w przedszkolu warto wdrażać zajęcia motoryczno-ruchowe, pomocne w opanowaniu techniki podczas gry w koszykówkę.

– Im motoryka będzie bardziej rozwinięta, tym zawodnikowi łatwiej będzie przyswoić dany zakres ruchu podczas gry. Dlatego im wcześniej zaczyna się ćwiczyć, tym są lepsze efekty. Oczywiście technika to jedna, ważna sprawa, ale dobrze jest też, jeśli zawodnik jest wysoki, bo to perełka, bardzo poszukiwana w tym sporcie. Wysocy zawodnicy muszą być w każdej drużynie, przede wszystkim są od walki na tablicach, zbierania piłek i dobijania – zaznacza Filipczyk. – Generalnie, nie jest łatwo spopularyzować koszykówkę. Niemniej, wszyscy robimy, co możemy, staramy się, aby ten sport był rozbudowywany i doceniany. W tej chwili na fali jest np. piłka nożna czy siatkówka, ale chcemy pokazać, że koszykówka też jest sportem pięknym, a dodatkowo opartym na grze intelektualnej. Gra ta polega na tym, że zawodnicy ustawiają się na boisku niczym figury szachowe na szachownicy. To nie jest tak, co się niektórym wydaje, że wystarczy wziąć piłkę i wrzucić ją do kosza, aby wygrać. Tu trzeba przemyśleć, gdzie stanąć, gdzie podbiec, gdzie postawić zasłonę. Tak naprawdę jest tysiąc rozwiązań, dlatego, jak to zawsze mówię, lepiej mądrze stać niż głupio biegać.

Zwycięskie drużyny mogły liczyć na nagrody. Dzięki sponsorom, jakimi byli: firma Małgorzata Mount Everest, restauracja Pozytyw, firma Maximus Fight i Miasto Ustron, nagrodą dla pierwszego miejsca były vouchery w kwocie 800 zł do wykorzystania w Mount Everest, dla drugiego miejsca i trzeciego miejsca odpowiednio – vouchery w kwocie 400 zł i 200 zł do wykorzystania w Decathlonie. Oprócz tego przygotowane zostały nagrody w postaci toreb i plecaków. Dodatkowo, restauracja Pozytyw ugościła pizzą trzy najlepsze drużyny. A zwycięzcami pierwszej edycji streetballu w Ustroniu zostali: 1. miejsce - Glory Hole, 2. miejsce - DejMiTeŁone, 3. miejsce - Wątróbki, 4. miejsce - Skill Art. W konkursie rzutów za 3 punkty wygrał Cyprian Błaszczyk z DejMiTeŁone. **Agnieszka Jarczyk**

ŚRODEK TABELI

W połowie czerwca zakończyły się zmagania i piłkarskie emocje w skoczowskiej klasie B, w której rywalizował KS Nierodzim. Drużyna prowadzona przez trenera Rafała Dudela uplasowała się w ligowej tabeli na szóstym miejscu.

W 18 spotkaniach zawodnicy Nierodzima cztery razy musieli podzielić się punktami ze swoimi przeciwnikami, siedem razy mogli cieszyć się ze zwycięstwa i tyle samo razy musieli uznać wyższość rywali. Podopieczni trenera Rafała Dudela w tych 18 spotkaniach zdobyli 39 bramek. Najlepszym strzelcem zespołu został Daniel Mężydło, który zdobył 13 bramek i został też trzecim najlepszym strzelcem całej ligi. Drugim najlepszym strzelcem

był Patryk Fatalski - 7 bramek, a trzecim Krzysztof Folek - 5 trafień. Trzy bramki zdobył Tomasz Sztwiertnia. Marcin Czyż, Krzysztof Słowiński, Łukasz Cekiera i Szymon Bączek mieli okazję dwukrotnie cieszyć się ze zdobycia bramki, a po jednym trafieniu zanotowali Daniel Husar, Daniel Ciemała i Rafał Tomaszko. Największe zwycięstwa KS Nierodzim święcił w meczach z LKS Rudnik i LKS Iskra Iskrzyczyn, które pokonał 5:1 oraz

w spotkaniu ze Spójnią Górki Wielkie, kiedy to podopieczni trenera Rafała Dudela wygrali 4:0. **Arkadiusz Czapek**

1	UKS APN Góral Istebna	18	45	70:23
2	LKS Pogórze	18	41	62:23
3	LKS Victoria Hażlach	18	33	36:22
4	LKS Spójnia Górki Wielkie	18	32	41:39
5	LKS Błyskawica Kończyce W. II	18	25	40:41
6	KS Nierodzim Ustron	18	25	39:35
7	LKS Błękitni Pierściec	18	19	36:55
8	LKS Iskra Iskrzyczyn	18	17	24:47
9	LKS Rudnik	18	15	28:50
10	MKS Promyk Golasowice	18	3	13:54



Fot. A. Jarczyk

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. (33)854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, (33)854-22-57. www.komandor.pl

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna 9. 501-444-534.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Brykiet bukowy, buk suchy workowany, drewno podpałkowe - kartony, węgiel groszek workowany. (33)854-47-10.

AMBACAR-BIS Skoczów, używane części do samochodów osobowych. 733-913-181. 505-634-557.

Cyklinowanie bezpyłowe parokietów, schodów i desek. Mocne lakiery. 666-989-914.

Nowe urządzone mieszkanie sprzedam. 515 286 714.

Czyszczenie kostki brukowej profesjonalnym sprzętem. 798081406.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3. (33) 444-60-40.

DYŻURY APTEK

5.07	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
6-7.07	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93
8-9.07	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
10-11.07	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
12-13.07	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
Dyżur w godzinach 8.00-23.00.			

MITINGI AA W USTRONIU

Grupa „12+12”

wtorek 17.30

Grupa „Rodzina”

niedziela 7.00

Grupa dla kobiet „Iskierka”

czwartek 17.30

Infolinia AA: 737 900 768

niedziela 17.30

poniedziałek 19.15

Klub Abstynenta „Rodzina” czynny jest w poniedziałki, środy, piątki i soboty w godz. 16.00-20.00, tel. 33 854 19 84.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 7.07. - 8.07. Barbarian Race, Czantoria
 7.07. 17.00 I Letnia Gala z Radiem Piekary, amfiteatr
 8.07. 15.00 Zabawa Świętojańska bez Alkoholu, pole biwakowe Nadleśnictwa Ustroń w Dobce
 8.07. 17.00 Koncert Art Music Trio, rynek
 9.07. 18.45 Wernisaż wystawy malarstwa Jadwigi Bajger pt. „Szepty z palety”, Czytelnia Katolicka
 14.07. 18.00 Zaczarowany Świat Operetki i Musicalu, amfiteatr

USTRONSKA

10 lat temu - 26.06.2008 r.

DLA ZDROWIA

Powiatowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Cieszynie, Polski Komitet Zwalczania Raka Oddział w Cieszynie oraz Chrześcijańska Służba Charytatywna w Skoczowie zorganizowały w dniu 22.06.2008 r. coroczne spotkanie na Czantorii pod hasłem „Młodość wolna od papierosa”. Z badań ankietowych przeprowadzanych przez pracowników Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej wynika, że z weekendu skorzystało 85 % osób niepalących. Osobom palącym udzielono porad jak rzucić palenie wykorzystując aspekty zdrowotne, ekonomiczne i estetyczne oraz wszyscy zainteresowani otrzymali broszury i ulotki na temat szkodliwości palenia tytoniu. Prowadzone były bezpłatne badania spirometrii, cukru we krwi, ciśnienia tętniczego i oznaczanie poziomu tłuszczu w organizmie. Turyści aktywnie uczestniczyli w aerobiku prowadzonym przez Iwonę Staniecsek. Wysiłek został nagrodzony jabłkami oraz zdrowymi ciasteczkami (bez tłuszczu i cukru z dyni, z płatków owsianych i kukurydzy). Dzieci i młodzież bardzo chętnie brała udział w konkursie plastycznym pod hasłem „Mamo, tato nie pal”, konkursach sprawnościowych (tj. mini-koszykówka, rzucanie piłką do celu, kręcenie hula-hop, rzut szyszka do koszyka, skakanie na skakance, przeciąganie liny). Każdy uczestnik za udział w/w konkursach otrzymywał upominek.

* * *

O ZASOBACH NATURALNYCH

Wydanie kolejnego numeru „Przyrodnika Ustrońskiego” jest zawsze wielkim wydarzeniem. Tak było i tym razem. Na promocję kolejnego już siódmego numeru, która odbyła się w sali konferencyjnej „Leśnika” przybył starosta cieszyński Czesław Głuza, przybyli także przedstawiciele Urzędu Miasta, wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny, naczelnik Wydziału Oświaty Danuta Koenig, dyrektor Uzdrowiska Katarzyna Wencel, ustrońscy ekolodzy, przyrodnicy, autorzy artykułów w tym numerze, prezes Uzdrowiska Ustroń Grzegorz Dziewior, szef PKE w Skoczowie Jan Palka, radni powiatu, radni miasta Ustroń, członkowie klubów i stowarzyszeń działających na terenie miasta Ustroń. Gościem honorowym była Alina Gburek, żona zmarłego niedawno prof. Zbigniewa Gburka, wieloletniego dyrektora Śląskiego Szpitala Reumatologicznego w Ustroniu. To właśnie pamięci tego człowieka poświęcono siódmy numer prezentowanego czasopisma.

* * *

FESTIWAL PIŁKARSKI

– Jest to świetny sprawdzian młodych zawodników Kuźni. Mogą porównywać swoje umiejętności z innymi. Dodatkowo chyba niebo nam sprzyja, bo co turniej, a jest to trzecia edycja, to piękna pogoda – mówi wiceprzewodnicząca Rady Miasta, główna organizatorka III Festiwalu Piłkarskiego Młodzieży, Marzena Szczotka. Festiwal rozgrywano 21 i 22 czerwca w Ustroniu. Miało grać 18 drużyn, niestety nie dopisał Piast Cieszyn. Klub ten nawet nie poinformował, że rezygnuje z udziału, co wywołało trochę zamieszania. (...) Grano na dwóch boiskach klubowych Kuźni Ustroń i Nierodzimia. W Nierodzimiu rozgrywki grupowe toczyła grupa młodsza, starsza grała na boisku Kuźni, gdzie również odbyły się finały. Wybrała: (Is)

KONSULTACJE I PRZETARGI

27.06.2018 r. zostały opublikowane następujące przetargi nieograniczone:

1) Dostawa i zakup pomocy dydaktycznych do nowej sali do terapii SI, sali doświadczania świata i fizjoterapii w ramach projektu pn. „Radosne przedszkolaki”. Zadanie 1: Dopuszczenie i adaptacja pomieszczeń – termin składania ofert – do dnia 5.07.2018 do godziny 10:00.

2) Dostawa i zakup pomocy dydaktycznych do sali zajęć z arteterapii w ramach projektu pn. „Radosne przedszkolaki”. Zadanie 1: Dopuszczenie i adaptacja pomieszczeń – termin składania ofert – do dnia 5.07.2018 do godziny 10:00.

29.06.2018 r. zostały opublikowane następujące przetargi nieograniczone: Termomodernizacja i wykorzystanie energii odnawialnej w obiektach edukacyjnych na terenie Miasta Ustronia – Termomodernizacja Żłobka – termin składania ofert – do dnia 16.07.2018 do godziny 10:00.

Dostawa i zakup pomocy dydaktycznych gabinetu do terapii psychologicznej w P-7 w ramach projektu pn. „Radosne przedszkolaki”. Zadanie 1: Dopuszczenie i adaptacja pomieszczeń – termin składania ofert – do dnia 9.07.2018 do godziny 10:00.

Więcej na stronie internetowej: www.ustron.bip.info.pl



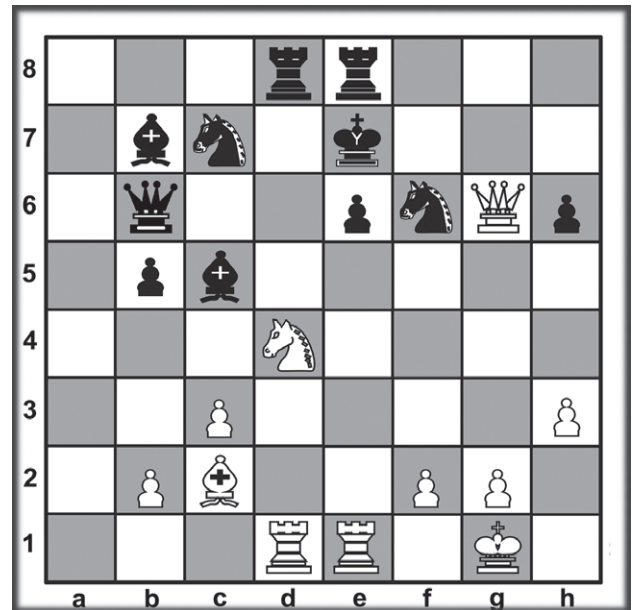
Nie taki dawny Ustron.

Fot. W. Suchta

KĄCIK SZACHOWY

POD PATRONATEM
AKADEMII SZACHOWEJ

MOKATE
— A Family Business —



Białe dają mat w dwóch posunięciach.
Rozwiązanie opublikujemy w następnym numerze GU

Co dosłownie oznacza „szach mat”? Termin wywodzi się z perskiego „Shāh Māt” (perski król to szach, także w polskim tłumaczeniu). Często uważa się (błędnie), że termin oznacza „król jest martwy”, gdyż szachy dotarły do Europy poprzez Arabię, zaś po arabsku māta oznacza „umarł”. Tymczasem, właściwe tłumaczenie oznacza tyle co „król jest bezradny”.

Informacja zaczerpnięta ze strony: <https://globalquiz.org/pl/pytanie/co-doslownie-oznacza-szach-mat/>

KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) szyna budowlana, 8) gatunek literacki, 9) coś kiepskiego, 10) w ręku stolarza, 12) klub żużlowy z Torunia, 14) stolica Podkarpacia, 15) ocena czegoś, 16) formowany przez harcerzy, 19) kultowy polski zespół rockowy, 22) lepsze od marmolady, 23) cyganeria artystyczna, 24) do wspinania dla początkujących.

PIONOWO: 2) część walki bokserskiej, 3) popularny chór „mnichów” z Niemiec śpiewający przeboje, 4) mały Adam, 5) hinduska bogini czasu, 6) przydatne w kuchni, 7) grecki wulkan, 11) czule o stolicy Polski, 13) kuzyn tabaki, 17) owce na wypasie, 18) ostry i skalisty grzbiet górski, 20) może być z jabłek, 21) tucznik.

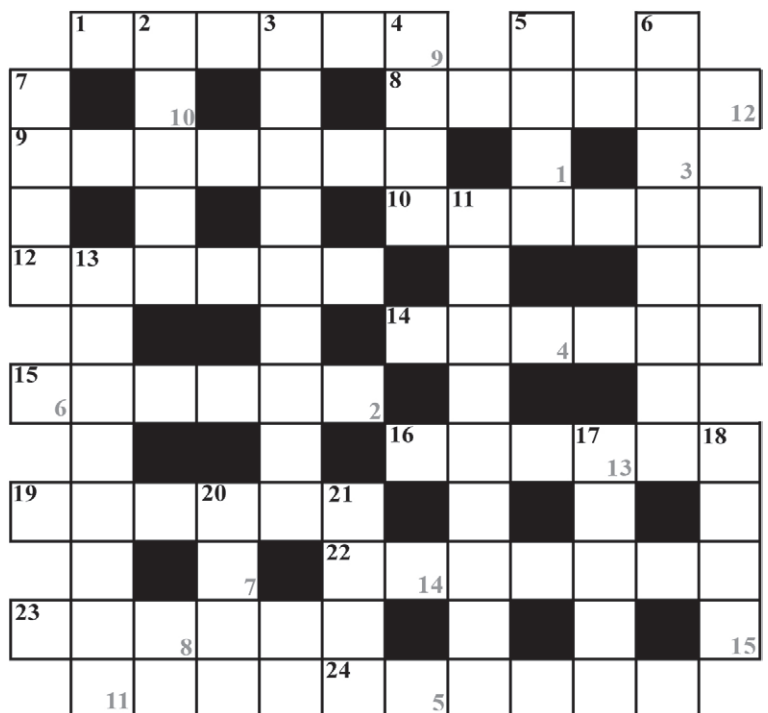
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 13 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 24

NO I MAMY LATO

Nagrodę w wysokości 50 zł oraz książkę wydawnictwa Koinonia otrzymuje: ***Ema Mendroch** z Ustronia, ul. Folwarczna. Zapraszamy do redakcji.

W książce „Rodzina według Bożego serca” Ken’a Blanchard’a możemy przekonać się, jak postawa usługiwania na wzór doskonałego przywódcy – Pana Jezusa, może odmienić nasze codzienne życie rodzinne. www.koinonia.org.pl



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronńska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronńskiej.



We are the champions!

Fot. M. Niemiec

SĄ PROFITY

Finał Amatorskiej Ligi Siatkówki w Ustroniu odbył się 17 czerwca w hali Szkoły Podstawowej nr 1 i tam przy niemal pełnych trybunach toczył się bój Kasy Chorych z Rudzicą (tabela i relacja w GU 24/2018). Ostatecznie 3:2 wygrał zespół KS Rudzica, a jej kapitan odebrał puchar podczas towarzysko-organizacyjnego spotkania uczestników ligi i członków Stowarzyszenia Amatorska Liga Siatkówki.

Zarząd zaprosił na podsumowanie do restauracji Dolce Vita w Lipowcu, gdzie siatkarze zajęli chatę i krąg ognia obok niej. Były przekąski, kielbaski, napoje, a także wręczenie medali, pucharów i uścisk prezesa Bogusława Kozieła. Najpierw jednak omówiono kilka istotnych

dla rozgrywek i stowarzyszenia kwestii. Zgodnie stwierdzono, że tegoroczna liga trwała zbyt długo i wszyscy byli już zmęczeni. Dlatego sezon 2018/2019 zakończy się pod koniec marca. Dały się słyszeć głosy, że na play offy trzeba zaangażować licencjonowanych sędziów

z zewnątrz, a przy okazji przedyskutowano udział członków stowarzyszenia w szkoleniach sędziowskich.

– Wszyscy ciągle się uczymy – mówił B. Kozieł. – Wydawałoby się, że już tak długo gramy, a okazuje się, że nie wszystko jeszcze wiemy. Cieszę się, że są chętni na takie kursy, bo wcześniej nikt się nie zgłaszał.

B. Kozieł nie ukrywał, że chciałby mieć więcej członków w stowarzyszeniu, ale nie jest zwolennikiem, tak jak wiceprezes zarządu Jacek Górny, nakłaniania do członkostwa. W lidze grają i w dalszym ciągu będą grać osoby niezarzeszone, a ci, co będą chcieli wstąpić do stowarzyszenia, mogą to zrobić w każdej chwili.

– Niewątpliwie są profity, choćby niższe wpisowe do ligi czy właśnie dofinansowanie do kursów sędziowskich lub częściowa refundacja kosztów podróży na mecze polskiej ligi siatkówki – podkreślał prezes.

A propos finansów, miał się na ten temat wypowiedzieć skarbnik Karol Nowak, ale zebrani stwierdzili, że nie chcą słuchać o księgowych zawiłościach. Dowiedzieli się, że stowarzyszenie ze wszystkimi przykładowie się rozliczyło, a rachunki i faktury są do wglądu.

B. Kozieł nie szczędził pochwał zespołowi z Rudzicy nie tylko za grę, ale również za postawę na boisku i doping, który mieli lepszy niż chyba wszystkie pozostałe zespoły razem wzięte. Pierwsze miejsce w przygotowaniu zaplecza jednej z kolejek (drużyny robią to same w ustalonej kolejności) przyznano zespołowi z Istebnej, który przygotował prawdziwą ucztę i do dzisiaj zawodnicy wspominają paszety, pieczyście i inne przekąski od górali. Padło też trochę gorzkich słów pod adresem drużyn, które puszczały mecze walkowerem, nie przykładały się do organizacji czy do gry. To jednak tylko niewielkie uchybienia wobec ogromu potu wylanego na parkietach „Jedynki” i „Dwójki”, olbrzymich emocji, które były udziałem uczestników oraz znajomości i przyjaźni, jakie zawiązały się podczas rozgrywek. **Monika Niemiec**



Najpierw dekoracja, później świętowanie.



Fot. M. Niemiec

NASZ MISTRZ ŚWIATA

(dok. ze str. 1)

stwierdzają nawet, że jest jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się dziedzin. Uwagę obserwatorów przyciąga wciąż przesuwana granica możliwości ludzkiego ciała i umysłu. Wielka w tym zasługa Mateusza, urodzonego w górach, w mieście bez basenu, który o zmaganiach z samym sobą pisze ciekawie na stronie Facebooka Mateusz Malina - Limitless. Tam też napisał po zdobyciu tytułu:

W mojej koronnej dyscyplinie (pływanie bez płetw - DNF) obroniłem złoto, zdobywając je trzeci raz z rzędu. W płetwie poszczęściło mi się i skończyłem z brązowym medalem. Zamknąłem zawody startem w statyce i zdobyłem swój pierwszy medal w tej dyscyplinie, brązowy, przy okazji ustanawiając nowy rekord kraju.

Zawody odbywały się przez 6 dni z rzędu, co dla osób startujących w każdej dyscyplinie było nie lada wyzwaniem dla

organizmu, ale już po zakończeniu mogę powiedzieć, że jestem z siebie bardzo dumny. W klasyfikacji generalnej (suma punktów z najlepszych nurkowań w każdej dyscyplinie), po ciężkim boju przegrałem z Goranem Colakiem o 0.6 pkt (3 sekundy). Jednak nie liczy się cel, a droga ku niemu przebyta. Spoglądam na ten start jednak nie jak na porażkę, a dobrą lekcję na przyszłość - koniec końców nie można wygrywać wszystkiego.

Na koniec Mateusz dziękował sponsorowi - firmie GRENA za to, że może robić to, co kocha, a także tej, której kocha, czyli swojej żonie Aleksandrze. **(mn)**

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. Tel. **33 854-34-67**, e-mail: gazeta@ustron.pl / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronka; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustron, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto: 2.07.2018 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 9.07.2018 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniwiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecniczy, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.